

O czym będą radzić w Londynie?

Londyn i Waszyngton pragną rozbić konferencje

LONDYN (obsł. wł.). — Zbliża się termin otwarcia konferencji londyńskiej ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, którzy jeszcze raz rozpatrzą problem traktatu pokojowego z Niemcami. W państwach anglosaskich w miarę zbliżania się terminu otwarcia konferencji, daje się zaobserwować duże ożywienie polityczne.

- Od kilku dni trwają w Londynie obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych, którzy uzgodnią porządek obrad konferencji Wielkiej Czwórki na podstawie propozycji radzieckiej. Propozycja ta przewiduje omówienie następujących zagadnień:
- 1 PRZYGOTOWANIE NIEMIECKIEGO TRAKTATU POKOJOWEGO.
 - 2 FORMAT I ZAKRES PROWIZORYCZNEJ NIEMIECKIEJ OR-

- GANIECZKI POLITYCZNEJ.
- 3 SPRAWOZDANIE NIEMIECKIEJ KOMISJI KONTROLNEJ W SPRAWIE DEMILITARYZACJI.
- 4 PROBLEMY GOSPODARCZE, POZIOM PRZEMYSŁU W NIEMCZECH POWOJENNYCH I PLAN ODSZKODOWAŃ.
- 5 SPRAWOZDANIE KOMISJI CZTERECH ZASTĘPCÓW W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z AUSTRIĄ.

Według doniesień londyńskiego korespondenta „Associated Press” rzecznik Foreign Office zaprzeczył pogłoskom, jakoby Wielka Brytania przedsięwzięcia kroki dla utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i jakoby ustaliła ona już ostatecznie swą politykę na wypadek, jeżeli nadchodzić miała Rada ministrów spraw zagranicznych nie zdola dojdź do porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Z drugiej jednak strony miarodajne kole-rządowe oświadczyły, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dośrodo porozumienia wstępnej w sprawie stworzenia „tymczasowego parlamentu” zachodnich Niemiec na wypadek, jeżeli Rada Ministrów spraw zagranicznych nie będzie mogła się porozumieć.

Berliński „Vorwaerts” w artykule na temat wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie pisze m.in.: „Stanowisko amerykańskie na konferencji zastępców ministrów Wielkiej Czwórki w Londynie świadczy, że zamierza się przeskoczyć lub przynajmniej poważnie opóźnić realizację Jedności politycznej Niemiec i w ten sposób uczynić zachodnie Niemcy wy-

Tylko narody, walczące z Hitlerem mają prawo decydować o pokoju

godnym miejscem dla interesów amerykańskich. Postulat amerykański, domagający się dopuszczenia 55 narodów do konferencji pokojowej zapewnić ma większość głosów blokowi, kierowanemu przez Stany Zjednoczone. Wiadomo przecież, że im będzie większa liczba uczestników, tym powolniejsze i bardziej skomplikowane będą rokowania. Wniosek sowiecki dopuszczenia do konferencji oprócz 5 mocarstw 18 państw, które brały udział w walce z Hitlerem odpowiada interesom narodu niemieckiego, skracając bowiem rokowania nad traktatem”.



Pociągi z węglem w Berlinie są ostatnio systematycznie okradane. Na zdjęciu młodzi chłopcy „w akcji” zdobywania łupu.

Delegat Polski Lange:

Usunąć gen. Franco z Madrytu!

Dyktator Hiszpanii wzmacnia swoje stanowisko. Anglosasi w obronie Caudilla

Amerykanki w obronie p. Simpson

Po raz pierwszy wybuchł spór pomiędzy Amerykankami a angielskim dworem królewskim. Szereg stowarzyszeń kobiet amerykańskich wystosowało petycję do królowej angielskiej, Mary, prosząc ją o interwencję, aby księżna na Windsor mogła być zaproszona na ślub księżniczki Elżbiety. Amerykanki są oburzone nieprzychylnym stanowiskiem dworu królewskiego wobec księżnej Windsor (dawnej p. Simpson), która jak wiadomo jest Amerykanką z Baltimore. Królowa Mary nie udzieliła jeszcze swojej odpowiedzi.

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). — W komisji politycznej ONZ delegat polski Oskar Lange zażądał wszczęcia przez Radę Bezpieczeństwa kroków do usunięcia gen. Franco od władzy w Hiszpanii. Ambasador Lange oświadczył, że w ciągu ostatnich 11 miesięcy, to jest od czasu gdy Generalne Zgromadzenie postanowiło odwołać ambasadorów i posłów swych państw członkowskich z Madrytu, Franco wzmocnił swoją pozycję w Hiszpanii. Delegat Polski zwrócił się do komisji o zażądanie od Rady Bezpieczeństwa, by tapowizła w ciągu najbliższych miesięcy kroki ekonomiczne przeciwko hiszpańskiemu dyktatorowi.

Propozycja Polski spotkała się z ostrym sprzeciwem państw anglosaskich. Jednak zgodnie z oświadczeniem omb. Langego, Polska sama będzie domagała się przedłożenia sprawy gen. Franco w Radzie Bezpieczeństwa, jeśli nie zgodzi się na to cała komisja polityczna. Omawiając sprawę Hiszpanii przedstawiciel Polski przypomniał, że Franco współpracował z Hitlerem i Mussolinim i brał udział w zwalczaniu państw sojuszników. W Hiszpanii znajdują bezpieczne ukrycie hitlerowcy, a w więzieniach w tym państwie znajdują się przeszło 100 tysięcy ludzi jedynie za to, że są politycznymi przeciwnikami Franco. Mówca podkreślił, że terror w Hiszpanii wzrasta. Podał on, że od początku listopada b.r. do dnia dzisiejszego 197-min więźniów politycznych skazano na śmierć.

Po 100 kg węgla
otrzymamy w b. miesiącu
WARSZAWA (PAP) Dla rozdziału węgla interwencyjnego wśród nieposiadających kart zaopatrzenia, Ministerstwo Apropriacji przydzieliło w listopadzie łącznie dla wszystkich województw 80 tys. ton węgla. Najwięcej, bo po 8 tys. ton otrzymała: śląska oraz woj. wrocławskie i poznańskie. Posiadacze kart żywn. i kat. otrzymają w bm. po 100 kg węgla.

Masakra w Makassar

JOGGIAKARTA (API) Ministerstwo informacji republiki indonezyjskiej wydało książkę zatytułowaną „Masakra w Makassar”, która zawiera szereg dokumentów świadczących o niestychanym okrucieństwie wojsk holenderskich w Indonezji. Praktyki stosowane przez Holendrów nie odbiegają od metod hitlerowskich. Torturowanie „na pokaz”, mordowanie ojców i matek w obecności przyglądających się dzieci, gwałcenie kobiet — oto

systemy wojsk holenderskich. Jeden z dokumentów opisuje sposób w jaki Holendrzy zamordowali przywódcę partii republikańskiej na wyspie Celebes, Abdi Kassima i Andi Ha. Pobitych i okrutnie sturturowanych wystawiono na widok publiczny, po czym żołnierze holenderscy ćwiczyli się na obu tych mężczyznach w walce na bagnety. Działaczowi republikańskiemu, Alope przywiązano powróż do szyi i następnie wożono przymocowanego do samochodu przez miasto. W rejonie Palapo, Holendrzy zmasakrowali szereg dzieci w wieku od 9 — 12 lat. Zamordowano tam 5.000 mieszkańców, spalono ponad 700 domów. W rejonie Kola-ka wojska holenderskie wymordowały 2.000 osób cywilnych i spaliły 800 domów.

Jak Zagłoba...

Saragat „ofiarowuje” leki ministerialne

Kokieteryjny uśmiech do socjalistów też nie pomoże

RZYM (API) W związku z projektowanymi zmianami w gabinecie włoskim, przywódca prawego odłamu socjalistów, Saragat, zwrócił się do lidera włoskiej partii socjalistycznej Nenni'ego, z propozycją współpracy. Saragat obiecuje socjalistom kilka portfel ministerialnych w przyszłym gabinecie, w zamian za wystąpienie z jednolitego frontu ludowego i za całkowite zerwanie z komu-

nistami. Propozycję swoją Saragat motywuje „dłałością” o demokratyczny skład rządu.

Saragat, jako protegowany amerykański, już nie po raz pierwszy usiłuje rozbić front ludowy. I ta próba pozostanie bezskuteczną, gdyż komitet wykonawczy partii socjalistycznej kategorycznie odmówił współpracy z dysydencką grupą Saragata.

Sikorę czeka albo uwolnienie, albo kara śmierci

Odbierze zainteresowanie procesem rzekomego gestapowca w Jeleniej Górze

Sprawa Władysława Sikory, którego oskarża się, że był gestapowcem w Kassel i znęcał się nad Polakami, wzbudziła wielkie zainteresowanie i zgromadziła w sali sądowej olbrzymie tłumy publiczności. Obrony Sikory podjęła się mecenas Piasecka z Poznania, znany i ceniony adwokat. Sędzią w tym sensacyjnym procesie jest ob. Wiślicki, ławnikami: Zylowski i Ryszak. Oskarża prokurator Stramer, znany i poważany na tutejszym terenie. Pod odcytnianiu aktu oskarżenia

i zaprzysiężeniu ponad 20 świadków, rozpoczyna się przewód sądowy. obrońca Sikory przedstawił Sądowi szereg dokumentów, z których jasno wynika, że Sikora był w Poznaniu. Pracował tam w firmie jako elektromonter, później był aresztowany i wywieziony do obozu w Zabikowie, następnie do Oświęcimia. Jak sam Sikora zeznaje, z Oświęcimia przewieziono go do Brna Morawskiego, skąd przy końcu wojny ewakuowano go do Bergen. Następują zeznanie świadków, których część poznaje

w oskarżonym oprawcę Polaków — gestapowca w Kassel znanego pod nazwiskiem Sikora oraz innych, którzy podają, że przebywali razem z Sikorą w tymże czasie w Poznaniu, a następnie w Oświęcimiu. W dniu 11-go bm., tj. w drugim dniu rozprawy w dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Z zeznań ich wynika, iż przypuszczalnie na terenie Kassel był gestapowiec Sikora, który mógł być podobny do oskarżonego. W dniu jutrzejszym podamy szczegółowe sprawozdanie z procesu.

Imponujący import żon do USA

Jedną z najważniejszych pozycji w imporcie Stanów Zjednoczonych zajmują żony — cudzoziemki. Zgodnie z oświadczeniem rzeczniczką urzędu paszportowego w Waszyngtonie żołnierze i oficerowie amerykańscy przywieźli w ciągu ostatnich lat ponad 75 tysięcy żon cudzoziemek do Ameryki. Rekord pobily Niemki, których przybyło 3244.

Ca dzień niesie

O nowe kadry

Jednym z ważnych zagadnień naszego przemysłu jest sprawa fachowców. Jeszcze przed wojną cierpieliśmy na brak fachowców pomimo stosunkowo małego rozwoju przemysłu. W czasie wojny ilość fachowców polskich zmniejszyła się katastrofalnie a warunki powojenne postawiły nas w obliczu ogromnego rozwoju polskiego przemysłu.

Trzeba było w jak najkrótszym czasie utworzyć nowe kadry fachowców, aby zastąpić siły niemieckie. Mieszkańcy Dolnego Śląska dobrze znają to zagadnienie. Pesymiści twierdzili wręcz, że Niemców nigdy nie da się zastąpić w fabrykach i kopalniach polskimi siłami.

Przed wojną kształcenie zawodowe odbywało się w 5 typach szkół zawodowych, wzajemnie z sobą niezwiązanych. Uczeń nie mógł przechodzić z jednego poziomu i typu na wyższy, a już do stanu się ze szkoły zawodowej na politechnikę było zupełnie niemożliwe.

Zmiany w produkcji, w metodach i środkach fabrykacji pociągnęły za sobą zasadniczą reorganizację szkolnictwa zawodowego. Nowy program Ministerstwa Oświaty przewiduje tu prawdziwy przewrót: uczeń szkół zawodowych, syn chłopca czy robotnika, ma prawo awansu na inżyniera. Bariery pomiędzy poszczególnymi stopniami szkół zostały przełamane. Decyduje nie stan materialny ani urodzenie, ale prawdziwy talent.

Młodzież pracująca zawodowo będzie mogła w tych warunkach otrzymać wykształcenie średnie, a jednostki zdolniejsze nawet wyższe. Po ukończeniu trzech klas podstawowych część młodzieży skieruje się do liceów, a część do pracy w rzemiośle, przemyśle i handlu.

W tej chwili posiadamy ponad 2000 szkół zawodowych, t.j. o 600 więcej, niż przed wojną. Liczba nauczycieli wynosi 16.000, t.j. również o 1000 osób więcej, niż w r. 1939.

W roku bież. na ten cel wyasygnowano 200 mil. zł., w roku przyszłym przewiduje się 330 milionów.

Rosną, kształcą się nowe kadry fachowców polskich. Bliki jest dzień, kiedy zastąpią oni przy warsztacie ostatnich Niemców i umożliwią jeszcze większy rozkwit naszego przemysłu.

Na fali dnia

Na swoim dla swoich dzieci i wnuków

„W pow. dzierżoniowskim rozpoczęło się już hipotekowanie aktów nadania...”

„Na Opolszczyźnie hipotekuje się akty własności autochtonów i osadników...”

„W Kłodzkim przystąpiono do zaprowadzania ksiąg intabulacyjnych...”

Co to wszystko znaczy?

Kiedy w 1945 roku rozpoczęła się istna wędrówka ludów, kiedy nawolowano do osadnictwa na Ziemiach Zachodnich — zdarzało się słyszeć głosy:

— Po cóż tam jechać nie na swoje?

I rzeczywiście ludzie niewyrobieni politycznie, ludzie małej wiary zaczęli wątpić w sens wyzyskania się 2—3 hektarów ziemi nowanej, więc niedostępnej co najmniej przez rok do użytku, ziemi na rzecz 12—15 ha na Zachodzie. Nawet ci, którzy zdecydowali się na ten „szaleńczy” krok, nieoficjalnie, po cichu wątpili, czy objęte przez nich gospodarstwa pomienięte będą w przyszłości na leżaty do nich, do ich rodzin, dzieci i wnuków.

Ba! Mówiło się wówczas po cichu, że gdzie jak gdzie, ale na Ziemiach Zachodnich, stanowiących przecież teoretycznie bezsprzecznie własność Państwa, Rząd wprowadzi kolchozy.

Nie wprowadził, bo nie miał w ogóle zamiaru wprowadzać. Pożyczkowo przydzielił gospodarstwa pomienięte — swoją własność — poprzez PUR poszczególne osadnikom bądź to za usługi położone w walce z wrogiem, bądź jako rekompensatę za pozostawione gospodarstwa za Bałtą, bądź to wreszcie każdemu, kto o to prosił, aby urodzajna ziemia nie leżała odłogiem.

Potem rozpoczęła się akcja nadawania własności. Wątpiący nie przestali co prawda wątpić, ale się już z tego nie zwracali przyjacielom.

Hipotekowanie aktów nadania — które następuje obecnie — jest „gwoździem do trumny” wątpień i plotek o upaństwowieniu małej własności ziemskiej. Dla osadników zaś jest to bodźcem do najbardziej wydajnej pracy na swoim, dla siebie, dla swej rodziny, dzieci i wnuków. Dla — jednym słowem — przyszłych pokoleń.

1 maja 1948 r. Anglicy opuszczają Palestynę?

W 2 miesiące później powstaną wolne państwa żydowskie i arabskie

NOWY JÓRK (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu komisja polityczna ONZ w wyniku głosowania wyraziła zgodę na dopuszczenie Irlandii do ONZ. Następnie postanowiono wezwać Radę Bezpieczeństwa do ponownego rozpatrzenia kandydatury Irlandii. Za wnioskiem tym głosowało 35 przedstawicieli przeciwko 7, przy 8 delegatach powstrzymujących się od głosowania.

Komisja uchwaliła 24 głosami przeciwko 14, przy 15 wstrzymujących się od głosowania propozycję polską, która zaleca odbycie specjalnego zebrań 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, ce-

lem zastanowienia się nad sposobem rozwiązania problemu nowych zgłoszeń. Odrzucono natomiast propozycję szwedzką, która przewidywała jedynie przekazanie wszystkich 11 zgłoszeń do ponownego rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

W wyniku zaleceń komisji politycznej, Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy ponownie kandydatury Włoch, Austrii, Irlandii, Portugalii i Transjordanii. Związek Radziecki założył w swoim czasie veto przeciwko przyjęciu tych krajów.

Specjalna grupa badawcza, wyłoniona przez podkomisję do spraw podziału Palestyny, opracowała projekt, w którym przewiduje się wyjątkowe mandatu brytyjskiego w Palestynie z dniem 1 maja 1948 r., przy czym sily zbrojne mandatarisza mają być wycofane z Palestyny w tym terminie.

Niezależne państwa arabskie i żydowskie mają być powołane do życia w Palestynie z dniem 1-go lipca 1948 r. Raport przewiduje wyznaczenie przez Generalne Zgromadzenie komisji, która będzie pod egidą ONZ sprawowała nadzór nad Palestyną w okresie przejściowym.

Kto zna adres rodziców?

Te dzieci blagają o pomoc

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dyr. dep. ob. Sasin poinformował dziennikarzy o trudnościach, z jakimi spotykają się przedstawiciele rządu, prowadzący na terenie stref angielskich poszukiwania niewywiezionych podczas okupacji dzieci polskich.

Ministerstwo prosi, aby prasa publikowała nazwiska tych dzieci, które jedynie z powodu utrudnień formalnych nie mogą do kraju powrócić. Wykazy tych nazwisk będą nadsyłane do redakcji pism. Obecnie znane są następujące jaskrawe wypadki:

SZWED DANUTA, ur. 30.11.1930 r., córka Pawła i Katarzyny, zam. poprzednio we Lwowie, znajduje się obecnie w polskim obozie cywilnym w Limxer, ukończyła lat 16, zdecydowana jest na powrót, władze amerykańskie żądają jednak adresu rodziców, o który błaga 16-letnia Danuta.

JACHMAN HELENA — znajduje się w Lembo u niemieckiej rodziny Scheiernecker. Przeszła przez t.zw. „Gaukinderheim” w Kaliszu, zajmując się germanizacją dzieci, z kolei przez Lebensborn — pomocniczą instytucję germanizacyjną. Ma cztery siostry, o których jednak niczego nie

wie. Ustalono, że istotnie nazwisko brzmi — Jachnowska. Rodzice, krewni, lub znajomi proszeni są o zgłoszenie się.

W miejscowości Schleswig-Holstein znajduje się — **PILAWSKI PIOTR** — ur. 29.7.1932 r. w Gdańsku, oraz **WRONA FRIEDA** (imię niemieckie) ur. 18.8.1934 r. w Kerpen, powiat Mo rag (Mazury).

BAUM MARIA ur. 18. 8. 1932 r. znajduje się w Lipsku i oczekuje znaku od swych rodziców.

Niemiecka organizacja poszukująca zaginionych dzieci niemieckich publikuje w specjalnym wydawnictwie „Pingwin” fotografie i nazwiska dzieci, wśród których polska delegacja natrafiła na dzieci polskie uprzednio zgermanizowane, które zaginęły powtórnie, są to:

GUENTER PRANDZIOCH, ur. 1.3.1940 r. w Królewskiej Hucie,

BRYGIDA GĄSIOR — ur. 9.2.1933 w Sosnowcu, oraz

KRUPKA JERZY — ur. 7. 7. 1935 r. w Raciborzu.

Rodzice lub znajomi proszeni są o skomunikowanie się z P.C.K. lub departamentem Opieki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Nowa seria katastrof

1000 osób ginie w nurtach powodzi

STAMBUŁ (obsł. wł.) W powodzi jaka nawiedziła Turcję, zginęło dotychczas ponad 1.000 osób. Wody rzeki Seyhan podniosły się o 3 m ponad normalny poziom, zalewając całą okolicę. Ponad 400 wiesek zostało całkowicie zalanych. Miasteczko Aghani, którego 1.000 mieszkań-

ców zginęło w nurtach rzeki, jest odcięte od świata. Nad zalanymi obszarami krążą samoloty, zrzucając na spadochronach żywność. Według raportów pilotów, ludzie tych obszarów skazani są na zagładę, ponieważ przewiezienie ich na ląd łodziami jest zupełnie niemoż-

liwe. Szkody obliczane są na 14 milionów funtów tureckich.

ATENY (obsł. wł.) Na Peloponezie miało miejsce dość silne trzęsienie ziemi. W miejscowościach *Patras* i *Kalamata* mieszkańcy spędzili noc pod gołym niebem z obawy przed zawaleniem się zabudowań. Zanotowano znaczne straty materialne.

OKLAHOMA CITY (obsł. wł.) Wielka amerykańska superforteca spadła na myśliwce typu „Thunderbolt” na lotnisku Tinker, wywołując olbrzymi pożar. Superforteca i pięć myśliwców zostało całkowicie zniszczonych, 3 osoby poniosły śmierć, kilkanaście odniosło rany.

Maniu skazany na dozwołanie

BUKARESZT. (PAP) — Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie przeciwko przywódcy partii narodowo-chłopskiej Maniu i 18-tu współoskarżonym.

Główny oskarżony Maniu został skazany na dożywotnie roboty przymusowe. Pozostali oskarżeni od 2 do 25 lat.

zadnych innych źródeł wody do picia, co w razie epidemii znacznie utrudnia ochronę zdrowia i przestrzeganie przepisów sanitarnych.

BERLIN (PAP) Z Frankfurtu donoszą, że w październiku zarejestrowano w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech 630 zachorowań na tyfus.

Znaczna większość ludności w Egipcie nie posiada oprócz Nilu,

Z tamtej strony Odry

Skończyły się interesy?

Przed kilkoma dniami rząd Wielkiej Brytanii wystosował nowe nawiązanie do wszystkich obywateli brytyjskich w Niemczech, aby nie popierali czarnego rynku w okupowanej strefie na zachodzie. Ponownie został przy tej okazji po raz drugi zakaz płacenia za usługi Niemcom papierosami oraz innymi towarami, które łatwo można nabyć na czarnym rynku.

Rząd brytyjski zagroził surowymi represjami w razie niezastosowania się obywateli brytyjskich w Niemczech do tego zarządzenia. Odtąd kontaktowanie się z czarnym rynkiem karane będzie nie tylko na drodze administracyjnej, lecz każdy Anglik, korzystający z usług niemieckiego czarnego rynku natych-

miast odwołany będzie z zajmowanego w strefie okupacyjnej stanowiska.

We wszystkich brytyjskich urządzeniach w Niemczech pojawiły się w ostatnich dniach plakaty z nowymi instrukcjami, które przypominają, że dostawy żywności dla personelu brytyjskiego i oddziałów okupacyjnych w Niemczech czynione są z uszczerbkiem dla ludności Anglii za koszt tak cennych dla skarbu brytyjskiego dewiz dolarowych.

Personel brytyjski w Niemczech wysuwa szereg argumentów przeciw tym obostrzeniom, oświadczając, że bardzo wiele niezbędnych artykułów, jak np. części zamienne do samochodów są nie do nabycia w drodze legalnej, natomiast na czarnym rynku zawsze istnieje możliwość otrzymania ich w zamian za papierosy.

Nie jest to jednak istotnym powodem protestów urzędników brytyjskich w Niemczech przezaranych nowymi instrukcjami Londynu. Ludzie ci dorabiali się na czarnym rynku w Niemczech milionowych majątków wykupując przy pomocy papierosów, które są w Niemczech normalnym środkiem obiegowym, bezcenne niejednokrotnie przedmioty, zabrane w swoim czasie przez Niemców w całej Europie. Urzędnicy brytyjscy w Niemczech byli panami czarnego rynku i posiada w strefie okupacyjnej równała się z możliwością szybkiego wzbogacenia się.

Wątpić należy, czy nowe zarządzenia rządu brytyjskiego wpłyną w jakikolwiek sposób na normalizację stosunków handlowych w Niemczech.

Obiecujący młodzieńcy

Niecodzienna historia wydarzyła się w mieście Minnesota, położonym w stanie Ameryki Północnej tej samej nazwy, nad rzeką Missisipi. Dwaj 10-letni chłopcy ukradli z magazynu wojskowego 6 karabinów oraz 10 tys. naboju i zabarykadowawszy się w jednym z magazynów, rozpoczęli strzelanie do przechodniów oraz do przejeżdżających samochodów.

W mieście powstała panika, gdyż myślano, że jest to napad większej bandy gangsterów. Wszelki ruch ustał na ulicach, a burmistrz miasta zmobilizował całą policję.

Policja przystąpiła do formalnego obłożenia, a mieszkańcy Minnesota, uzbrojeni w zorganizowaną formalną obronę miasta.

Z powodu ciemnej nocy akcja policyjna trwała kilka godzin. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie policjantów, gdy po dłuższym obłożeniu i ryzykownym szturmie odkryli w magazynie dwóch chłopców, którzy razem liczyli 20 lat.

Obiecujący młodzieńcy staną w tych dniach przed sądem dla nieletnich.

NA WIDOWNI KRAJOWEJ

W najbliższym czasie ukaże się na rynku margaryna produkcyjnej państwowej fabryki „Unida” w Gdańsku. W okresie początkowym przewidziane jest zużycie produkcji na cele zaopatrzenia karikowego, po cenie 34 zł za 1 kg.

W ramach przyznanej Polsce pożyczki amerykańskiej zakupiono z

demobilu amerykańskiego 3 statków desantowych, które zostały przyholowane do Gdańska i Szczecina.

Polski przemysł naftowy osiągnął w październiku produkcję ropy naftowej w ilości 11.329 ton, co stanowi 185 proc. planu.

PCH otrzymała ostatnio 50 nowych ciężarówek 2-tonowych francuskiej marki „Renault”. Wozy będą przydzielone terenowym hurtowniom spożywczo-przemysłowym oraz placówkom skupu płodów rolnych.

Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego uruchomiło w Trojanów w pobliżu Gdańska pierwszą na Wybrzeżu fabrykę kwasu siarkowego.

W stylu telegraficznym

WIELKA BRYTANIA. Do Londynu przybywa turecka misja wojskowa z szefem sztabu głównego gen. Omurtagiem na czele. Pobyt w Anglii przewidziany jest na przeciąg jednego miesiąca.

WĘGRY. Minister spraw zagranicznych Rajk oświadczył na konferencji prasowej, że zbierający się węgierscy opozycjoniści Pfeiffer winien być traktowany jako zdrajca swego kraju.

RUMUNIA. W Bukareszcie został otwarty drugi kongres Generalnej Federacji Rumuńskich Związków Zawodowych. Na otwarciu sesji obecny był Louis Saillant — generalny sekretarz Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

BELGIA. Premier belgijski Spaak utworzył konferencję przedstawicieli 22 krajów, która prowadzi studia wstępne w sprawie projektu europejskiej unii celnej.

CHINY. Studenci Uniwersytetu w Szanghaju ogłosili strajk na znak protestu przeciwko aresztowaniu 3 studentów w Hangow, z których jeden zmarł w więzieniu.

INDONEZJA. Zgodnie z komunikatem wojsk indonezyjskich oddziały holenderskie kontynuują ataki przeciwko republikańskiemu wojsku indonezyjskim na wielu frontach. Przed paru dniami z Hagi odplynęło do Indonezji 2 tys. oficerów i żołnierzy holenderskich.

WŁOCHY. W Genewie odbyła się manifestacja około 20 tysięcy członków młodzieży przeciwko polityce rządu. Manifestanci domagali się, by Włochy prowadziły politykę na rzecz pokoju.

FRANCJA. Francuski międzyministerialny komitet gospodarczy zaproponował prowizoryczny międzynarodowy układ celny, zawarty ostatnio w Genewie. Wkrótce ma nastąpić zatwierdzenie układu przez rząd francuski.

Dwie sensacje piłkarskie

BRATYSŁAWA (obsł. wł.) Reprezentacja Bratysławy w piłce nożnej zwyciężyła tegorocznego mistrza ZSRR w piłce nożnej CDKA w stosunku 3:2.

PARYŻ (obsł. wł.) Paryska drużyna piłki nożnej „Racing” zwyciężyła najlepszą drużynę piłkarską Anglii „Arsenal” w stosunku 4:3.

Pochód śmierci

Kanały wrogiem cholery

Persja odcina się od świata

TEHERAN (API) W związku z wybuchem epidemii cholery w zachodniej Persji, gabinet Ghavama Sultana obradował nad wzięciem szerszej akcji zapobiegawczej. Specjalna komisja Ministerstwa Zdrowia została wysłana drogą powietrzną w celu zorganizowania ośrodków sanitarnych w rejonach zagrożonych epidemią.

Irańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiesiło wydawanie wiz wjazdowych oraz tranzytowych do Persji z Egiptu, Palestyny, Syrii i Libanu oraz Transjordanii. Decyzja ta, powzięta na czas nieograniczony, związana jest z akcją ochronną przeciw epidemii cholery.

Ziemia wydarta śmierci

GDAŃSK (API) W gdańskich urządzeniach wojewódzkim rozpracowuje się projekty zmian podziału administracyjnego woj. gdańskiego. Kosztem pow. gdańskiego i małoborskiego ma powstać pow. żuławski. Elbląg, który jako ośrodek przem. stoi w przeddzień rozbudowy, otrzyma silne zaplecze aprowizacyjne w postaci części Żuław elbląskich. Powiat żuławski natomiast będzie pracował dla Gdańska i Gdyni.

Zmiany terytorialne mają objąć również powiat morski. Do Gdyni projektuje się przyłączenie Rumii i Wielkiego Kacka. Od powiatu toxeńskiego odpadnie gmina Janowo do powiatu kwidzińskiego.

Właściwe miejsce handlu prywatnego w Polsce

Nad miastem wisi mgła — i mgła nasycza dusze wielu tych, którzy mają do dn. 15 b. m. zadośćuczynić wymaganiami o koncesjonowaniu przedsiębiorstw lub zawodu handlowego. Do niedawna, gdy jeszcze — „jedna pani drugiej pani...“ — szeptała na ucho: — „dajcie spokój z urojonymi kłopotami koncesyjnymi i tak z tym terminem będą nieci — odroczyć!“

Niestety, niespełnione marzenia — nie odroczyć. Nieodwołalnie i bezapelacyjnie: — „w stosunku do obrotów, które po 15 listopada 1947 r. prowadzić będą przedsiębiorstwa pomimo, że nie wniosły przed tą datą opłat, względnie wniosły opłaty w niższej, niż należąca wysokość, należy niezwłocznie wdrożyć postępowanie karne z art. 27 prawa o wykroczeniach, a ponadto wydać nakaz zamknięcia przedsiębiorstwa z zachowaniem przepisów... itd.“ I następnie: — „Przedsiębiorstwa te powinny zostać zamknięte przy użyciu środków bezpośredniego przymusu, najpóźniej w terminie do dn. 25 listopada 1947 r.“

Słowem — klęska. Oczywiście nie dla tych, którzy odrazu byli lojalnie przygotowani na konieczność dopełnienia wszelkich formalności związanych z koncesjonowaniem. W pierwszej kolejności zawiadzeni są ci wszyscy, którzy z zawodem kupieckim byli niejako w związku — mniej lub bardziej morganatycznym. Bo — najpierw była okupacja i — „handlowano“. Czym się dało i jak się dało i... z kim się dało (choćby z okupantami, gdyż — „pieniądki nie parzą“). Później przyszło wyzwolenie i — szaber. Po szabrze — rezydentów pomieście. Gdy zaś i szabru i rezydentów nie starczało, szachrowało się — czym się mogło. Cukrem zwędzonym z wagonu. Węglem ściągającym z dworcowego składu. Manufakturą. Szklm. Bucikami. Chociażby konserwą unrowską. Interesiki bywały różne, jeżeli chodziło o rodzaj „obracane-

Dżuma na Środkowym Wschodzie

Śmiertelne wypadki w Kurdystanie

TEHERAN (SAP) 40 wypadków śmiertelnych i 40 zachorowań na dżumę płucną zanotowano w 5 miejscowościach Kurdystanu (północno-zachodniej prowincji Iranu).

Irańska rada ministrów wydała szereg zarządzeń w celu wstrzymania groźnej epidemii, kończącej się śmiercią w ciągu 24 godzin.

Na miejsce wypadków wyleciał doktor Balthazar z Instytutu Pasteur'a w Teheranie. Brak jest na razie szczepionki przeciw dżumie. Ma jej dostarczyć francuski Instytut Pasteur'a.

Podsekretarz Stanu Khadze Nuri oświadczył, że wszelka komunikacja z zagrożonymi miejscowościami jest przerwana.

Państwowy Teatr Dolnośląski

Sala Teatru Popularnego OKZZ

Wiktor Sardou

„Madame Sans-Gêne“

komedia w 3 aktach, 5 odsłonach

Po „Domu otwartym“ Bałuckiego zobaczyliśmy w Teatrze Popularnym komedię historyczną — „Madame Sans-Gêne“ Wiktora Sardou. Miła i sympatyczna ta sztuka zawdzięcza swoją wieczną młodzież w równej mierze doskonałemu nerwowi scenicznemu, komizmowi o wyrównanym poziomie, wartkiej akcji i treści osnutej na popularnym nieledwie banalnym motywie Kopciuszka, który dzięki królewiczowi z bajki zajmuje tron — wprawdzie nie królewski, ale książęcy.

Królewiczem w tej sztuce jest nie byle kto — wielki Korsykańin, Napoleon Bonaparte. Wprawdzie analogia z anegdotą o Kopciuszku nie jest całkowicie równoległa —

go towaru“ — natomiast jednakowo, gdy trzeba było płacić podatki i świadczenia. Jeśli można było dokonać jakiegokolwiek hajdactwa, zwanego szumnie „transakcją handlową“ — występowało się w charakterze, czy w charakterystyce — kupca. Kiedy zaś trzeba było później płacić podatki — kupiec zniknął lub wyparowywał jak kropla wody na gorącej blasze i — na placu zostawał „Bogu ducha winny obywatel“: — „ja i kupiec? Ale skądże znowu, nigdy nie należałem do żadnej organizacji kupieckiej, bo z zawodu jestem fryzjerem...“ Albo — dzierżawcą szatni w kawiarni. Lub — bezrobotnym kolejarzem.

No i ci właśnie „bezrobotni“ i zarazem skwapliwie pracujący nad „handlowym rozkradaniem dochodu narodowego“, zadrżeli, gdy im kazano — zarejestrować się i zdobyć legalne koncesje. Nie — legalny handel, nie — legalnie pracujący kupiec lub pośrednik oburzyli się na koncesjonowanie, lecz — właśnie ów handel „dziaki“, spekulacyjny okazji do okazji, wszelkiego rodzaju spryciarze na pookupacyjną miarę — protestują!

Godną odpowiedź na to dali czterej ludzie.

Stało się to w dn. 4 bm. w Sali Konferencyjnej Ministerstwa Skarbu w Warszawie na t. zw. odprawie koncesyjnej:

1-szy przemawiał prezes Rady Narodowej Zrzeszeń Kupieckich w Polsce, **Ob. Stefan Barcikowski**:

— *Ustawę o koncesjonowaniu handlu traktujemy jako próbę pogodzenia wymagań gospodarki planowej z potrzebami i rozwojem handlu prywatnego.*

2-gi, **Ob. Henryk Hartwig**, prezes urzędującej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie:

— *Uczyniliśmy wszystko, aby przy pomocy „Biura Koncesjonowania“ przy Izbie Przemysłowo-Handlowej uświadomić legalnie pracujące kupiectwo prywatne o pożytku koncesjonowania handlu.*

3-ci, **Ob. Strumiński**, prokurator Gł. Komisji Specjalnej:

— *Nie mamy zamiaru niszczyć handlu prywatnego w Polsce,*

przeciwie wystąpimy przeciwko tym urzędem skarbowym, któreby w sposób biurokratyczny utrudniały legalizację koncesjonowania.

4-ty, **Ob. Eugeniusz Szysz**, I-szy wiceminister przemysłu i handlu:

— *Nie mamy zamiaru likwidować handlu prywatnego w Polsce. Fachowego kupca uważamy za pożytecznego w naszym ustroju gospodarczym, na równi z każdym innym specjalistą. Koncesjonowanie handlu obowiązywać będzie w tym samym stopniu kupiectwo jak i Rząd, gdyż przez koncesjonowanie, handel prywatny stanie się o-*

gniwem życia gospodarczego na równi z innymi rodzajami gospodarki i Rząd będzie musiał zaopatrywać prywatny handel w towary. Rząd nie występował nigdy przeciwko handlowi prywatnemu, z którym przez jego zrzeczenia ma stały kontakt, lecz przeciwko nielegalności i dzikiemu handlowi prowadzonemu przez spekulantów.

Te cztery opinie uzupełniają się wzajemnie. Są jasne. Nie ma rozbieżności między stronami zainteresowanymi. Uczciwy i zdrowy handel otrzyma właściwe miejsce w „orkiestrze gospodarczej“ w Polsce.

Gruźlica dziesiątkuje szeregi wysiedleńców w Niemczech

HAMBURG (Od wł. kor.) W ubiegłym tygodniu odbyła się w Badbergen konferencja lekarzy polskich z trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. W czasie obrad stwierdzono, że stan zdrowotny polskich wysiedleńców uległ w ostatnim roku znacznemu pogorszeniu. Złożył się na to cały szereg, stale pogarszających się warunków, jak głodowe racje żywienia, zły i niehigieniczny warunki mieszkaniowe — zbyt duże zagęszczenie ludności w zbiorowych kwaterach, brak opału, brak bielizny, odzieży, mydła oraz innych najbardziej podstawowych artykułów higienicznych.

Stwierdzono, że gruźlica zaczyna szerzyć się nagminnie i dziesiątkuje szeregi wysiedleńców. W samej tylko strefie brytyjskiej zanotowano ponad 1,000 wypadków czynnej gruźlicy. W strefie francuskiej 500, w amerykańskiej 400.

Sprawa leczenia gruźlicy w szpitalach przedstawia się wręcz tragicznie. Szpitale dla gruźlików nie posiadają wystarczających ilości leków, brak zastrzyków wapna, witamin, a przede wszystkim brak odpowiedniego, wysokowartościowego odżywienia. Wszystko to razem wręcz uniemożliwia leczenie schorzeń gruźliczych.

Brak racjonalnego odżywienia oraz ciężkie warunki życia obozowego odbijają się bardzo ujemnie na rozwoju dzieci i młodzieży szkolnej. Wywołuje on przede wszystkim opóźnienie rozwoju fizycznego i umysłowego.

Gruźlica i krzywica, znajdując odpowiednio przygotowane podłoże, zaczynają szerzyć się w obozach wysiedleńczych coraz gwał-

towniej. Ofiary polityki londyńskiej reakcji, powstrzymywane od powrotu do Polski wizjami rajskich szczęśliwości w krajach zamorskich, zapewniają szpitale dla gruźlików i weneryków. Inni, też liczni, zapewniają niemieckie więzienia, za których kratki zaprowadziła ich antyrepatriacyjna polityka londyńskich oszustów.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Mleko - podstawą menu dziecka

Wiele matek skarży się na ogromne trudności w zdobywaniu mleka dla dzieci i na jakość mleka kartkowego. Sprawa ta jest godna uwagi i istotnie wymaga pieczołowitej opieki władz, gdyż dla dzieci w niemowlęctwie — mleko stanowi podstawowy artykuł spożywczy, decydujący nie tylko o normalnym rozwoju dziecka.

„Rząd stara się w miarę możliwości przyjąć dzieciom z pomocą — pisze p. Janina L. — Mając pełne zrozumienie — że dziecko to nie tylko skarb rodziców, lecz przyszłość narodu, przydziela dzieciom mleko na kartki. Nie stety brak organizacji, czy też lekceważenie przez jednostki tego społecznego obowiązku sprawiają, że rozdawnictwo mleka kartkowego przez spółdzielnie, zakrawa właściwie na skandal. Wiele matek musi zrezygnować w ogóle z tego mleka.

Mam 2 małych dzieci. Przysługuje mi więc 21 litrów mleka miesięcznie. W ub. tygodniu straciłam naprzędno 5 godzin i nie otrzymałam ani kropki. Słyszałam codziennie w spółdzielni, że „mleko będzie“, albo „że ma być“ ale nikt mi nie potrafił określić kiedy. — Jest to istna zabawa w kota i myszkę, bo albo mleka nie ma, albo już jest wydane i na podłogę słyży się „że nie powinienem żałować, bo mleko nie nadawało się do zagotowania“.

Kto ponosi za to odpowiedzialność? Matki pracujące nie mogą biegać kilka razy dziennie do spółdzielni, że

by sprawdzać, czy pozostawione tam naczynia są już pełne, czy nadal świeżą puszką. Liczy się na mleko przydziałowe i nieraz, zwłaszcza w dni święteczne, dzieci są pozbawione w ogóle mleka, bo na wolnym rynku zdobyć go już nie można.

Przecież spółdzielnie płacą wieśniom za mleko. Czyż nie było by lepiej żeby zamiast tego „mitycznego“ mleka wypłacano matkom małych dzieci bodaj połowę równowartości? Nie licząc na mleko przydziałowe, nabywałyby je na wolnym rynku.

Dlaczego w innych krajach wyrabia się mleko skondensowane i sproszkowane, będące ratunkiem w razie braku świeżego mleka, a u nas matki skazane są na łaskę niesumiennej dostawców mleka, problematycznej wartości, z dużą domieszką wody?

Przy ul. Dworcowej istnieje spółdzielnia, sprzedająca co dzień dobre świeże mleko z wolnej ręki. Czy nie można by właśnie to mleko wydawać na kartki?

W okresie późnej jesieni zawsze jest trudniej o mleko. Krowy są cienne i dają go znacznie mniej. Ostatnie susze źle wpłynęły na ilość i jakość paszy, co też się odbija na jakości mleka. Jeżeli dodamy do tego niesolidność dostawców, to stanowi to cały splot niepomysłnych warunków utrudniających spółdzielniom punktualną dostawę matkom zarejestrowanym — mleka kartkowego.

Podajemy treść listu pani J. L. do wiadomości instytucji mleczarskich, gdyż tego rodzaju zarzuty są zjawiskiem częstym i godnym pożałowania. Wiemy, że instytucje, które podjęły się obowiązku dostarczania dzieciom mleka kartkowego, znajdują sposób na ukrócenie samowoli dostawców.

Nie w maju, lecz w lipcu

Jak się dowiadujemy ze względu na olbrzymią ilość prac przygotowawczych przed wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — termin otwarcia tej największej w Odrodzonej Polsce imprezy wystawowej został przesunięty z maja 1948 na lipiec 1948 rok.

Prace przy remoncie Hali Ludowej i pawilonów mają być ukoń-

czony przed zimą. Wczesną wiosną rozpoczną się przygotowania do budowy poszczególnych stoisk.

Z kredytu 113.000.000 złotych, przyznanego na uporządkowanie miasta w związku z wystawą ma być wyremontowanych kilka kamienic, w których urządzone będą domy noclegowe dla przyjezdźnych.

(ski)

KLUB LITERACKI - ODDRODZENIE

DAJE TANIA I DOBRĄ KSIĄŻKĘ

K-4700

wyławowuje się siła komiczna utworu.

Sztuka ta długie lata utrzyma się jeszcze na afiszu teatralnym dzięki świetnie nakreślonym postaciom scenicznym, a szczególnie postaci bohaterki.

W dziejach teatru polskiego Madame Sans-Gêne miała pierwszorzędną, światowej klasy wykonawczynię, że wymienimy tylko Wandę Sienaszczukową i Marię Przybyłko Potocką.

Przedstawienie wrocławskie tej sztuki było jak na nasze warunki i możliwości doskonałe. — Za względnie szczęśliwy i udany eksperyment należy uważać przesunięcie prologu sztuki do drugiej odsłony. Całość przedstawienia zyskała tylko przez to na przejrzystości i zwartości, a śmiałość tego kinowego troche chwytu chlubi się świadczy o inteligencji inscenizatorów.

W roli tytułowej zobaczyliśmy p. Janinę Martynowską. W ubiegłym sezonie ku naszemu szczeremu żalowi — widzieliśmy ją na scenie niezbyt często — poza jedną pięk-

ną i dobrą rolą w „Pygmalionie“ — nie miała ona możliwości rozegrać się i pokazać naszej publiczności, co umie. W „Madame Sans-Gêne“ odbiła sobie czas bezrobocia. Grała bardzo dobrze. — Jej Katarzyna miała wdzięk, temperament, werwę, zadzierzysłość, ostry język i dowcip — odegrała swą wziętą i przesyła rolę z przejęciem, wyczuwaniem stylu i bez szarży. — Niezaprzeczenie wysunęła się na czoło zespołu. A strywalizować tę kreację nieodpowiednim gestem czy intonacją głosu było bardzo łatwo. W jej cieniu właściwie niktla reszta postaci scenicznych.

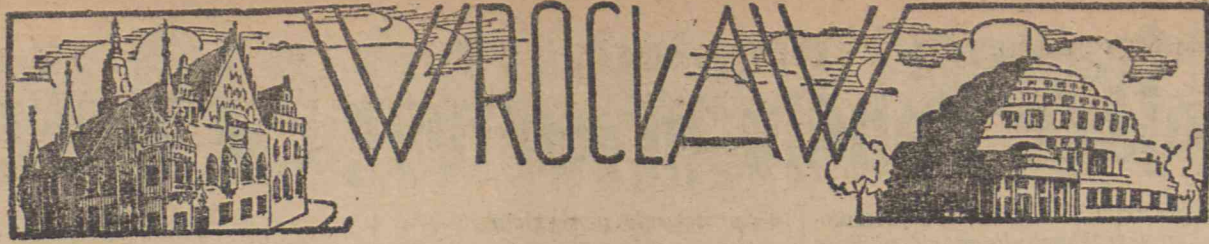
Marian Nowicki zagrał księcia małżonka poprawnie, choć czuło się, że jest mu na tej scenie za ciasno. Dobrym Fouche był Marian Godlewski — udała sylwetkę nauczyciela tańca i dobrych manier dał Jerzy Bukowski.

W roli Napoleona widzieliśmy Henryka Różgiewicza — nie jest to

rola w tej sztuce najwładźniejsza. — Trzeba ją grać serio, bo spieć komicznych ma niewiele. Różgiewicz stworzył sylwetkę poprawną był w miarę despotą i w miarę raptemem, a najlepszym amantem. — Nie widzieliśmy dotychczas w tej roli Sobieraja — zobaczymy i przy innej okazji powiemy coś o jego ujęciu.

Dostojną siostrą cesarza była Maria Godlewiska, dobra szczególnie w scenie korsykańskiej kłótni. Reszta wykonawców na poziomie — Adolf Chromicki był dużo lepszym w prologu, niż w dalszych aktach. Wystawienie „Madame Sans-Gêne“ na scenie Teatru Popularnego wydaje się pociegnięciem szczęśliwym. Jest to sztuka łatwa i przyjemna i przyjemna — podobać się może każdemu. — Widza, o wyrobionym smaku artystycznym ubawi — nowicjusza — będzie bawić, uczyć i przekonywać do teatru.

TADEUSZ BANAŚ



Dobra perspektywa

Według wiadomości Centrali Węglowej jest w tej chwili dostateczna ilość węgla we Wrocławiu. Chwała Bogu! Brak węgla bowiem jest szczególnie ważny dla Wrocławia.

Nie bez znaczenia jest tu przystawienie — głód jest złym doradcą. Głód węglowy — również. Brak opału w roku zeszłym sprzyjał wielkiemu szkodnictwu w domach opuszczonych. Ponieśliśmy ogromne straty w stolarszczyźnie wielu budynków i określiliśmy to oklepianym frazesem — szabrownictwo. Sporo domów spaliło się najdosłowniej... w piecach.

Górnik i transport — oto pomoc, jaką otrzymał Wrocław w tym roku. Troską władz być powinno, aby ta pomoc, w czas odnawiania, starczyła na całą zimę. Musimy mieć dość taniego węgla do wiosny. Wrocław nie może cierpieć na brak opału.

Wtedy dopiero można i należy bezlitośnie tępić wszelkie objawy tego, co ochrzcziliśmy mianem szabrownictwa. I przy pomocy Milicji stanie wtedy całe społeczeństwo wrocławskie.

SULEK

ŚW. MARCIN

Św. Marcin w dniu wczorajszym nie „przyjechał na białym koniu”. Przeciwnie, dzień był wyjątkowo ciepły. Wróżyłoby to ładną zimę.

Zobaczmy.

Mówią we Wrocławiu...

...Na Rynku po stronie położonej między kościołem św. Elżbiety a ul. Kuźniczą jest w pełnym remoncie dom, który dotąd raz był pustką i zaniedbanym. Dom remontuje Izba Przemysłowo - Handlowa.

...Wzorową świetlicę otwarto w osiedlu na Grabiszynie. Jest tam obszerne sale na przedstawienie am. obliczone na 300 miejsc, biblioteka licząca 1290 tomów, sala rozrywkowa ze stołem ping - pongowym, stolikami do gry w szachy i warcaby. Urządzenie świetlicy kosztowało — milion zł.

...Dyrekcja Kolei we Wrocławiu może się pochwalić, że odbudowała już 65 proc. linii kolejowych i że kończy budowę odcinka magistrali węglowej

(Meh) Wrocław w bieżącym roku jest w pomyślnej sytuacji węglowej. Zawsze mamy to naszej Odrze, której stan wody w okresie letniej suszy spadł do tak niskiego poziomu, że ciężki transport wodny został zahamowany właśnie pod Wrocławiem. Setki barek nalożonych węglem i przeznaczonych dla południowych miast województwa utknęły na miełach.

Sytuację tę wyzyskało Centralne Zjednoczenie Produktów Przemysłu Węglowego, wyładowując do swoich składów około 15 tysięcy ton węgla.

A jak się przedstawia sprawa zaopatrzenia w opał na zimę przeciętnego mieszkańca?

Zapasy węgla dzieli się na cztery kategorie. Do pierwszej należy węgiel karkowy, oddany do wyłącznej dyspozycji wydziału wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego. Posiadacze kart zaopatrzenia I kategorii otrzymują po 450 kg na odcinki kartek lipcowych po cenie 850 zł za tonę loco skład. Do rozprawienia tego węgla są upoważnieni tylko kupcy koncesjonowani przez CZPPW. Obecnie ma koncesję 8 hurtowników i 6 detalistów, których sieć wkrótce się powiększy.

Dla tych, którzy nie otrzymują kart zaopatrzenia i nie korzystają z deputatów przysługujących poszczególnym zakładom pracy, OKZZ zajmuje się rozdaniem węgla interwencyjnego w ilości po pół tony na gospodarstwo domowe. Cena za jedną tonę wynosi 1.910 zł loco skład.

Również do kompetencji OKZZ należy rozdział węgla barkowego w cenie 2.310 zł za tonę.

Wreszcie węgiel wolnorynkowy może kupić każdy mieszkaniec w składach CZPPW! Przy zakupie jednej tony na gospodarstwo domowe konieczne jest przedstawienie

zaświadczenia administratora domu, że petent posiada samodzielne gospodarstwo. Cena tego węgla wynosi 3.830 zł i CZPPW warunkuje sprzedaż miarą posiadanych zapasów.

Wobec tego można mieć nadzieję, że „czarny rynek” tej zimy nie będzie miał okazji do zdzierstwa.

Na prośby naszych Czytelników, aby dać im materiał lotyczący zabytków historycznych m. Wrocławia w formie krótkich notatek o poszczególnych obiektach, rozpoczynamy dziś cykl wiadomości od kościoła św. Wojciecha.

Taksówki wrocławskie muszą mieć liczniki MRN kładzie kres nieporządkom

(Meh) Komisja Finansowo - Budżetowa Miejskiej Rady Narodowej, w obecności przedstawicieli Zarządu Miejskiego oraz Izby Rzemieślniczej uchwała wniosek, że każdy samochód - taksówka musi mieć licznik i szoferowi nie wolno przekraczać ustalonej taryfy.

W dalszej części posiedzenia rozpatrzone wnioski Zarządu Miejskiego w sprawie krótko i średnio terminowych pożyczek dla Betoniarńi Miejskiej, Zakładów Czystczenia Miasta, Rzeźni i Gazowni na łączną sumę 25,5 mil. złotych. Wnioski te postanowiono przedłożyć plenum

Miejskiej Rady Narodowej do uchwalenia.

Ostatnim punktem porządku dziennego była ożywiona dyskusja nad wniesionym do MRN pismem Cechu kominiarskiego w sprawie 300 proc. podatku lokalowego wymierzonego kominiarzom przez Zarząd Miejski z zaliczeniem ich do grupy kupców, z czym kominiarze nie mogą się pogodzić. Sprawę postanowiono przekazać do szczegółowego zbadania komisji regulaminowo - prawnej, w której wezmą udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej.

Pradzieje Śląska Odczyt profesora Jamki

Znany prehistoryk prof. Jamka wygłosił wczoraj w Zakładzie Mikrobiologicznym przy ulicy Chałubińskiego odczyt na temat „Pradzieje Śląska”.

Prelegent omówił najstarsze osadnictwo na terenie Śląska sprzed 200 tys. lat. Ślady osadnictwa z tych czasów są widoczne na terenie Górnego i Dolnego Śląska oraz Małopolski zachodniej. Okres koczowniczy z czasów późniejszych i następujący po nim okres osadnictwa stałego sprzed 2.000 lat przed Chrystusem na terenie Śląska dotyczy ludów, które nazwać możemy indoeuropejczykami, tj. przodków dzisiejszych ludów słowiańskich, romańskich i germańskich z czasów wspólnoty językowej. Z tego ludu indoeuropejskiego na terenie Polski zachodniej wytworzył się lud kultury łuzyckiej, który jest pierwszym ludem pra-słowiańskim. W okresie między 400-600 p. Narodzeniu Chrystusa następuje rozpad tego zespołu na trzy odrębne grupy, zachodnią, wschodnią i południową. Przeszłość tych poszczególnych grup słowiańskich znamy ze źródeł historycznych.

Interesujący odczyt prof. Jamki spotkał się z ogólnym uznaniem i licznie zgromadzonej publiczności.

Wypadki... kradzieże

Dramatyczny epilog bójk

(i.) — Na ulicy Łąkowej w Oporowie kilku kolegów zatrudnionych w jednej firmie urządziło sobie libację w czasie której wywiązała się sprzeczka między dwoma braćmi Janekowskimi. W wyniku kłótni jeden z braci zadał drugiemu cios nożem w plecy. Rannego odwieziono do szpitala.

W Hał Targowej — kradną

(H) W Hał Targowej przy placu Nankiera zatrzymano M. Obertowicza za dokonanie kradzieży obuwia w straganie ob. Mazurka.

Nielegalny handel gazetami

(H) Niejakiego T. Nowaka zatrzymano na dworcu i po dokonaniu rewizji stwierdzono, że legitymuje się fałszywym zaświadczeniem z „Czytelnika” i handluje nielegalnie gazetami. Po zaplaceniu mandatu karnego został zwolniony.

Jazda na stopniu przyczyna nieszczęśliwego wypadku

(i.) — Niejaki Franciszek Gumak, zatrudniony w P.M.S. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas jazdy tramwajem na stopniu zawadził nogą o grzyby leżące na jezdni w pobliżu kuru tramwajowego i upadł na ziemię. W tym momencie potrafił go nadjeżdżający samochód, tak że Gumak doznał złamania nogi. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Wypadek

w czasie jazdy na rowerze

(i.) — W podmiejskiej miejscowości Olteszyn, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Wiktor Urbanowicz. W czasie jazdy do pracy pękła mu przednia opona przy rowerze. Na skutek gwałtownego upadku doznał on złamania prawej nogi. Odwieziono go do szpitala O.O. Bonifratrów.

Za różne sprawy

(H) Aresztowani zostali S. Nowaczyński za kradzież, Z. Szymański za nielegalny handel tytoniem, Z. Załęwska za kradzież, P. Matuszewski za nielegalne posiadanie broni, W. Nowak za kradzież odzieży.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNO-SŁĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNO-SŁĄSKI W SALI TEATRU POPULARNEGO, dziś o godz. 19-tej „Historia dwu serc” — komedia w 4-ach aktach Dulluda z gościnnym udziałem Z. Grabowskiej i A. Zabczyńskiego.

Kina

„SŁASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67. film prod. radz. „Kopciuszka”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Ostatnia noc”.

„ODRA” — ul. Kollątaja 32 — film prod. franc. „Noc grudniowa”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — film prod. franc. „Ojczyzna”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film. prod. ang. „Płomień nie zgasł”.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9-20-tej „Cejlon”.

Radio

ŚRODA, 12-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program, 7.00 Dziennik, 7.15 Koncert, 8.20 Inf. ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muzyka, 9.00 Audycja dla szkół, 12.15 Muzyka, 12.20 Z mikrofonem po kraju, 12.30 Koncert, 15.00 Inf. Polsk. Pd., 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty, 15.30 Koncert Rekl., 15.45 Koncert Życzęń, 16.00 Dziennik, 16.20 Audycja muz. Sp. Wyd. Czytelnik, 17.30 Recital Chopin., 19.00 Muz. operowa, 19.15 Koncert Symf., 21.30 Romeo i Julia, 21.55 Muz radz., 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

CZWARTEK, 13-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka, 8.20 Inf. ogólnop., 8.25 skrzynka PCK, 8.35 Muzyka, 10.40 Audycja Min. Ośw., 11.57 Hejnał, 12.03 Wied., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 Z mikrofonem po kraju, 12.30 Koncert, 13.15 Komunikaty, 13.20 Koncert reklamowy, 15.00 Inf. Polski Pd, 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty, 15.30 Muzyka, 15.40 Wiśniewski, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka jugosl., 17.00 Audycja dla dzieci, 17.25 Audycja liter., 17.45 Muz. radz., 19.00 Aud. dla młodz., 19.15 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej-Turskiej, 21.00 Muz. czeska, 22.45 Piosenki słow., 23.15 Ost. wiad., 23.25 Program na jutro, 23.35 Muzyka, 23.55 Z ostatniej chwili.

Nocne dzgury aptek

Pod „Gwiazdą” — Sialna 87. „Stera Apteka” - Kurzy Targ 4. „Pielastowska” — Nowowiejska 25. Pod „Mewami” — Partyzantów 25.

Znany akwarelista

B. Kopczyński

maluje Wrocław

W miesiącu naszym bawi znany akwarelista warszawski, Bronisław Kopczyński, którego wystawa fragmentów architektonicznych przedwojennej Warszawy, cieszyła się ogromnym powodzeniem w Stolicy a także w Łodzi. Wystawa obejmowała 117 obrazów, w których artysta przedstawił wizję dawnej Warszawy.

Kopczyński przygotowuje obecnie kolejną pracę, obejmującą Ziemie Odzyskane. W przejeździe zawitał do Wrocławia. Wczoraj podczas deszczu szkicował kościół św. Elżbiety, siedząc zamknięty w swoim samochodzie. Za kilka dni mistrz ze szkieletnikiem wraca do swojej pracowni w Warszawie.

Kopczyński posiada szkice z Kłodzka, Świdnicy, Jeleniej Góry, Dzierżonowa, Bojkowa, Kudowy a także całą serię z Malborka i Olsztyna.

Prawdopodobnie akwarele Kopczyńskiego oglądać będziemy w roku przyszłym w ramach przygotowywanej Wystawy Ziem Odzyskanych. (zyg).

Zabytki Wrocławia

Kościół świętego Wojciecha

Przy ul. Wita Stwosza wznoszą się gotyckie mury kościoła św. Wojciecha. Wojna nie oszczędziła tej świątyni, niszcząc jej dach i luki gotyckiego sklepienia; jedna z bocznych ścian runęła już w roku 1946.

Kościół został zbudowany przez zakon Dominikanów, przybyłych do Wrocławia w roku 1241. Budowę jego rozpoczęto w drugiej połowie trzynastego wieku — zakończono ostatecznie dopiero z końcem piętnastego stulecia.

Wtedy to dobudowano do kościoła św. Wojciecha od strony północnej kaplicę, zwaną kościołem polskim — ecclesia polonorum, w której odbywały

się nabożeństwa w języku polskim, do ostatnich niemal czasów przed wojną.

Przy ścianie południowej znajduje się kaplica poświęcona bł. Czesławowi Odrowążowi, z alabastrową trumną — relikwiarzem, zupełnie nieuszkodzoną podczas działań wojennych.

Zachowała się również kaplica pod więzłą z ciekawymi freskami na sklepieniu z 1517 roku.

W miejscu, gdzie obecnie stoi kościół gotycki, znajdował się dawniej drewniany kościółek, ufundowany w początkach dwunastego wieku przez Bolesława, brata Piotra Własta. W roku 1241 kościółek został spalony podczas najazdu Tatarów. (gama)

Spacerem po Wrocławiu

WIATR HALNY

Na zamówienie naszych władz budowlanych szalała we Wrocławiu wiatr halny (nie mieszając z wiatrem na-halnym wiejącym w pewnych instytutach). Na ulice miasta spadł deszcz cegieł i dachówek. A jeden z kierowników prac rozbiórkowych obudzwszy się rano powiedział z uśmiechem.

— Miałem piękny sen... — Jaki — zapytała go małżonka.

— Że we Wrocławiu szalała trąba powietrzna — to by nam oszczędziło prac rozbiórkowych...

W każdym razie o wielu budowlańcach można już powiedzieć, że „przemięgły z wiatrem”.

„Współzawodnictwo” stało się dziś u nas jednym z najpopularniejszych słów. Ostatnio jednak po

imponującym zjeździe łódzkim, w którym wzięli udział włókniarze pracujący jednocześnie na kilku warsztatach — przybyło nowe popularne słowo „wielowarsztatowcy”.

Słowo to przyjęło się już i we Wrocławiu. Oto pewna pracownica zakładów konfekcyjnych spotyka swego adoratora z ostatniej zabawy w towarzystwie dwu powabnych koleżanek. Odwraca się i mówi z gorzycą.

— Oj, wielowarsztatowice.

Podobno w pewnej szkole nauczyciel zapytał ucznia.

— Co to jest pojęcie konkretne? — Befszyk z jajkiem... — Doskonale... a abstrakcyjne? — Obiad popularny...

GROT.

St. Moritz gotowe do Olimpiady

Pierwsza powojenna Olimpiada zimowa zbliża się szybkimi krokami. Prace organizacyjne w St. Moritz dobiegają już końca. Komisja techniczna igrzysk pracuje według wytycznych, otrzymanych na ostatnim zebraniu komitetu FIS. Największą trudnością sprawiło znalezienie trasy zjazdowej. Ustalono w końcu, że start tej trasy znajdować się będzie w Corviglia na wysokości 2.680 m. Długość zjazdu obliczono na 3,5 km przy różnicy wzniesień 850 m. Słalom będzie rozegrany na słynnej trasie Rubau Blanc, przy różnicy wzniesień 220 m. Maraton alpejski (bieg 50 km) odbędzie się na trasie o różnicy wzniesień 578 m. Trasa dla biegów sztafetowych ma różnicę wzniesień 220 m na 10 km.

Do konkurencji biegów patrolowych, wojskowych zgłosiły się jak dotąd: Finlandia, Norwegia, Szwecja, Czechosłowacja, Jugostawia, Szwajcaria.

Prace remontowe przy skoczni narciarskiej są już na ukończeniu.

Holtzyński nie jedzie do Pragi

Kapitan P.Z.B. Kazimierz Dorda nosi się z zamiarem wystawienia przeciw Tormie na wtorkowy mecz z Czechosłowacją Szymankiewicza w miejsce Koczyńskiego.

Na tę decyzję wpłynęła prawdopodobnie porażka Koczyńskiego z Piłskim.

Pocztowcy grają dobrze

W ubiegłą niedzielę Poczta Sportowa Wrocław rozegrała na Stadio nie IKS mecz piłkarski z Robotniczym K.S. Budowlani, wygrywając w miłym dla siebie stosunku 10:0. Wynik odpowiada przebiegowi spotkania, w którym pocztowcy cały czas mieli bezapelacyjną przewagę. Zespół pocztowców zrobił b. dodatnie wrażenie i dziwić się należy, że drużynę na tym poziomie zakwalifikowano do klasy C.

Sport w kilku słowach

REZERWOWI na Czechosłowację wyznaczani zostali przez kpt. P.Z.B. Dordę. Są nimi: Malak, Grzywocz, Kruza, Bibrzycki, Iwański, Szymankiewicz, Nowara i Białkowski.

KIELAS wygrał bieg „Dziennika Baltyckiego” na dystansie 5.200 m. z czasem 16.13.8. Drugim był rówieśnik gdańszczanin — Boniecki.

ZEMBYR uzyskał w Bytomiu najlepszy powojenny wynik w biegu na 100 m. st. grzbietowym, osiągając czas 1:17.5.

DYNAMO zostało jesiennym mistrzem Jugosławii w piłce nożnej. Długoletni lider ligi jugosłowiańskiej znalazł się dopiero na 4-tym miejscu.

JACK KRAMER na zakończenie swej kariery amatorskiej omal nie doznał ostatnio sensacyjnej porażki. W turnieju tenisowym w Las Vegas z trudem uporął się z Australijczykiem Bromwichem 6:3, 7:9. Trzeci set po godzinnej grze doszedł do stanu 7:7 i z powodu zapadających ciemności został przerwany.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* W pow. głubczyckim otwarto ostatnio nową linię kolejową, łączącą wieś Baborów i Nasiedle.

* We Władzianinie (pow. Głubczyce) powstały dwie drużyny harcerskie — męska i żeńska.

* 286 robotników, robotnic i pracowników umysłowych uczeszcza do Państw. Koed. Gimn. i Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w Kłodzku (84 kobiety). Dojeżdżają z całego powiatu, ba! nawet z sąsiednich 21 stacji kolejowych.

* Plantacje cykorii powstaną w roku przyszłym na terenie Opolszczyzny.

* 19.500 osób przybyło do Wałbrzyska w ostatnim półroczu.

* MKOS wałbrzyski wydał w październiku 2.194 obiady i 5.700 śniadań. 53 osoby dostały suchy prowiant.

* 1.150 ton owoców przerobiono na ocet i wino w doświadczalnych Państw. Zakładach Przem. Fermentacyjnego w Legnicy.

* Złotym Krzyżem Zasługi została odznaczona p. Siemieniak z Nowej Rudy — matka siedemnaściora dzieci. Srebrnym odznaczono Katarzynę Orłowską z Dusznik (12-cioro dzieci) i Annę Kuśmidek (11-cioro).

* Plan uiszczenia podatku gruntowego w pow. Kłodzko wykonano w październiku w 180 proc.

* Redaktora amerykańskiego czasopisma „Neu Masses” pana Johna Stuartha z żoną gościł w Dzierżonowie Komitet Żydowski. (wd)

Trybuna odnowiono i powiększono: łączenia telefoniczne bezpośrednio z prasa będzie miała zapewnione połączenia telefoniczne bezpośrednio z trybuna prasowej przy skoczni.

KONKURS

na stanowisko administratora

Zakładu Zootechnicznego w Czołach pow. Lubań

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu, Plac Legnicki 5/7 rozpisuje niniejszym konkurs na powyższe stanowisko.

Ubiegający się winni przedstawić: a) podanie o przyjęcie z tym, że w terminie do 1.12.1947 r. nastąpi objęcie obowiązków, b) krótki życiorys, c) odpisy świadectw ukończenia szkół zawodowych nadto odpisy z odbytych praktyk lub zajmowanych stanowisk w administracji rolnej.

Do stanowiska tego przywiązane jest wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej na rok 1946/47.

Zarząd Wojewódzki Z.S.Ch. zastrzega sobie wolny wybór spośród ubiegających się.

Zarząd Wojewódzki
Zw. Sam. Chł.
Wrocław

K 4442

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia III i II klasy

Wygrane po 100.000 zł 18455 18577	21 2 4026 45 7 53 136 284 358 438 535
Wygrane po 20.000 zł 862 4096	65 99 709 15 29 33 45 48 891 921 30
12744 33267 59662 62688 69128 84564	56 61 702 830 60 88 906 6084 201 58
Wygrane po 10.000 zł 1984 4456	380 475 520 31 42 938 40 7031 85 105
4679 12815 13020 13532 14198 20432	225 64 82 390 419 502 15 64 91 602 58
25192 41107 41758 42074 48373	71 87 815 25 30 95 8011 71 3 122 43
49552 50250 53604 62199 79840	98 243 305 84 447 633 53 704 812 4 8
Wygrane po 5.000 zł 4810 5500	44 66 91 9052 107 20 4 37 53 246 9 63
8554 12830 15627 16813 18481 19352	84 330 51 65 8 442 696 718 21 74 828
23719 26564 27632 27723 33540	69 10057 114 77 366 69 74 497 634 43
34956 35752 41678 43069 46792	815 916 27 11028 9 34 147 220 37 57
52571 52938 53519 54481 54854	329 484 532 742 920 12044 109 89 204
58570 60877 61332 62193 62998	53 86 300 56 80 438 49 654 722 801 25
64869 70653 71131 74277 74818 75410	42 3 6 947 13056 190 239 458 71 99
78593 79199	665 7 875 936 79 14003 56 209 30 321
Wygrane po 2.000 zł 129 474 835	56 463 509 656 92 729 51 8 825 93
1634 974 2930 3005 4227 368 391 782	15059 97 138 342 90 590 602 992 7
855 5616 6204 496 577 969 7362 787	16034 62 118 21 372 481 548 659 72 8
8438 531 9174 214 468 521 668 631	83 4 730 82 96 828 38 968 84 17150
10339 11042 493 572 728 12342 13998	208 74 93 368 541 7 59 604 35 48 61
14486 16695 861 718 17055 739 18614	85 6 771 88 93 828 30 986 18054 150
19953 20259 291 725 21937 306 963	205 12 20 92 353 8 468 87 526 628
22153 23420 501 24305 26181 27936	44 59 807 70 910 37 42 19069 193 228
28250 29094 755 32278 904 33652	390 494 582 612 34 708 73 803 40 75
34096 242 590 684 35837 36645 37842	942 75 8 20167 200 04 69 408 517 47
908 38977 39666 702 40102 324 371	68 642 703 60 808 84 926 21008 18
461 580 939 41069 42217 43091 553	104 7 9 13 14 38 409 68 517 55 33 86
766 44527 45201 266 46324 391 46576	657 824 80 938 67 69 22021 32 63 78
922 49407 49865 50889 865 51370 441	169 78 242 47 344 51 484 647 51 71
52382 445 826 53367 372 54085 200 826	643 860 66 962 23079 155 68 75 223
55793 56178 497 57302 879 58577	79 85 519 24 34 88 98 708 97 808 28
59368 80598 696 719 61426 448 793	91 939 51 24090 140 68 218 52 360
62446 704 910 999 63218 63618 66195	452 531 627 32 62 793 823 69 25002 5
357 819 822 915 67450 733 68371 857	148 67 85 99 318 56 470 86 528 67 84
69255 345 677 71882 73502 726	638 778 842 55 89 965 67 26100 13 32
74041 762 76258 860 77517 78941	37 98 227 377 94 638 92 745 936 42
79046 79524 910 80801 81806 83102	27117 23 35 265 346 54 89 451 52 597
523 606 782 927 84507.	619 42 45 706 74 814 43 67 917 67
Wygrane po 500 zł z 2-go dnia	28076 147 68 272 76 349 78 479 504 65
ciągnięcia.	96 695 740 828 33 42 954 29031 126 67
Wygrane po 500 zł Nr Nr 29 63	74 88 291 385 472 99 551 602 70 86
134 298 412 60 80 545 652 66 95 728	711 41 91 815 30 903 57 90 30029 94
40 930 54 1034 50 84 93 160 2 73 354	119 24 44 99 239 451 523 62 698 714
84 91 408 31 63 659 77 761 839 40 958	830 31169 407 90 588 671 82 742 84
99 2105 20 61 334 73 408 96 601 52 3	90 839 32017 123 33 62 232 69 308 66
5 80 709 35 59 60 71 817 900 91 3047	94 424 574 690 926 7 9 39042 60 139
63 132 46 249 76 98 311 47 76 92 458	42 282 355 747 74 34009 93 123 276
80 535 99 825 39 66 732 46 91 814 9	328 36 70 541 81 2 618 766 828 82 957
	35193 345 440 60 568 662 700 4 5 53

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Szukamy skarbu

Opowieść humorystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

Jankowskiego odwiedza kolega Pawłowski. Między przyjaciółmi dochodzi do gwałtownej sprzeczki i ostrej wymiany słów.
Pawłowski bowiem zarzuca Jankowskiemu, że ten umówił się z jego żoną na spotkanie.

Kwaskowscy po wyjściu z antykwarni Glabisza szli smutni i przygnębieni. Szanse zdobycia skarbu mocno zmalały. Tajemnica rozszła się widocznie po mieście i do licytacji stanęła większa ilość osób.
Kwaskowski ślubował sobie w duchu, że przestanie pić i zapisze się do towarzystwa „Trzeźwość”. Najwidoczniej wygadał się wśród znajomych i teraz wszystko przepadało.

Gdy jednak z baru „Pod wierzba” wionął zapach śledzika i rozległ się brzęk kieliszków wypełnionych po brzegi „tata z mamą” — Kwaskowski aż zatręskło. Powiedział jednak sobie:

— Chłopie, masz charakter nie wejdziesz. Rzucił tylko okiem do wnętrza i zadowolony ruszył dalej. Pani Kwaskowska obrzuciła go czułym spojrzeniem. Zmienił się. Uszczypnęła się, czy aby nie śni. Przeszedł koło baru i nie wstał na jednego, — on, który zawsze twierdził, że „małe kieliszki robią dużych przyjaciół”.

Szli dalej. Przystanął przed sklepem z konfekcją damską. Na wystawie wyłożone były perłony.
— Nie wejdzemy — szepnęła Kwaskowska — jeżeli ciebie nie kuszą „Perła”, to mnie nie zwabia perłony. Trzeba oszczędzać, żeby kupić obraz.

— Tak trzeba popierać sztukę — potwierdził Kwaskowski. — Jak się to czasy zmieniają, czyż ty przypuszczała kiedy, że zostaniesz mecenasową?

— Jak to mecenasową?

— Jak to mecenasową?

— Jak to mecenasową?

— Jak to mecenasową?

— No, bo ja teraz zostanę mecenasem sztuki. Będziemy obrazki skupować. Hehe...

Znowu przeszedł koło baru.

Na wystawie wabiły oko smakowite zakąski.

— Ach ten szczupaczek „odzyskany” — rozczulił się Kwaskowski; jak on lubi piywać... zwłaszcza w starowinie...

Ponieważ jednak miał charakter — nie wszedł. Pani Kwaskowska miała łzy w oczach. Czy ja śnię — czy to na jawie — mój mąż, czy nie mój? Drugi bar i nie wszedł!

Kwaskowski rósł tymczasem we własnych oczach. — I ktożby przypuszczał, że się we mnie tyle charakteru i siły woli zebrało? Powiedział, mijając dzieśnięty z rzędu bar.

Miasto ślinyło z mnogości lokali gastronomicznych. pozostałości z dobrych czasów, kiedy pieniądze leżały wprost na ulicy.

Przy barze jedenastym zatrzymał się.
— No, Kwaskowski — powiedział sobie — ponieważ okazałeś tyle charakteru i siły woli — w nagrodę możesz wstąpić na jednego.

— Ale tylko na jednego — zgodziła się Kwaskowska.

Wszedł — Kwaskowski szybkim ruchem wycylił kieliszek, po czym rzucił mądrą sentencję.
— Kieliszki mają jedną wadę! —
— Jaką? — zapytał właściciel lokalu.
— Ze mają dno. U mnie jest tak zawsze, gdy napije się jeden kieliszek, nowy człowiek wstępuje we mnie. Niech pan da się napić temu nowemu człowiekowi.

Kwaskowska ujęła rękę parafianki.

(dależy ciąg nastąpi)

KONKURS

Zarząd Miejski m. Żary k/Żagania województwo wrocławskie ogłasza konkurs na stanowisko ARCHITEKTA MIEJSKIEGO

Od kandydata wymagane jest posiadanie: 1) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 2) wykształcenia zawodowego, architekta wzgl. technika, 3) Co najmniej 2-letnia praktyka.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie wg. grupy VIII-VII norm obowiązujących w samorządzie plus ustawowe dodatki oraz dodatek zachodni.

Ponadto Zarząd Miejski zapewnia przyjętemu kandydatowi z własną rodziną mieszkanie do 3 pokoi z kuchnią.

Miasto Żary liczy ponad 15 tys. mieszkańców, posiada 2 gimnazja i licea dla młodzieży i dorosłych oraz szereg szkół przysposobienia zawodowego i jest siedzibą kilku Zjednoczeń Przemysłowo - Górniczych.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać w kancelarii ogólnej Zarządu Miejskiego, zaś zgłoszenia osobiste wprost u Burmistrza.

Burmistrz:
K-4434
(-) MIECZYSLAW SOCHAJSKI

Dyrekcja Pocztowej Kasji Oszczędności we Wrocławiu Plac Teatralny 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlane oraz instalacyjne centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjne w związku z remontem pomieszczeń biurowych w gmachu Oddziału przy pl. Teatralnym Nr 3.

Podkłady ofertowe nabywać można w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO II p. pok. Nr 17 od dnia 14. 11. br. w godzinach od 9.30 do 13.30.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym biurze do dnia 22. 11. br. do godz. 12-iej po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz zmniejszenie ilości robót i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

DYREKCJA ODDZIAŁU PKO we Wrocławiu.
K 4502

Urząd Wojewódzki Wrocławski, Wydział Odbudowy

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych przy remoncie zagrod wiejskich 18 powiatów: Głogów, Góra, Kozuchów, Legnica, Lubin, Milicz, Namysłów, Olawa, Oleśnica, Środa Śl., Szprotawa, Trzebnica, Wołów, Zagań, Złotoryja.

Termin ukończenia robót upływa 31. 12. 1947 r. Podkłady kosztorysowe za zwrotem kosztów własnych i wszelkie informacje można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy Gmach Wojewódzki III piętro, pokój Nr 849, lub w Architektów Powiatowych.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez godła firmy, z napisem: „Oferta na ceny jednostkowe wykonania remontu zagrod wiejskich w powiatach lub w powiecie” należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Wydziale Odbudowy pokój Nr 936 do godz. 12-iej dnia 22 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w kasie któregokolwiek Urzędu Skarbowego w wysokości 1% od sum przewidzianych na remont w poszczególnym powiecie nie więcej jednak jak max. 100.000,— zł. w gotówce lub też w papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu, oraz oświadczenie, że oferent zapoznany jest z rodzajem robót w terenie, z warunkami ogólnymi i technicznymi.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 listopada 1947 r. o godz. 12-iej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego Wydział Odbudowy pokój Nr 937.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zlecenie tylko części robót, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 4507

Fr. Zawadzki

Wytwórnia stempli

Zakład mechl.-graworski

Bydgoszcz, Pomorska 1a

Tel. 21-20.

PRO Bydgoszcz VI 113

Najlepsza jakość Najniższe ceny

Dostawa natychmiast



K-4206

FARBY

chemikalia

artykuły garbarskie

poleca K 4446

»CHEMIFARBA«

Wrocław, Klebasnicza 24

nafta, kit, lakiery

Galwanizacyjny Zakład

Wrocław, Pl. Strzelecki 8

Niklowanie, srebrzenie, mosiądzowanie, kadzmowanie, cynkowanie

wszelkich przedmiotów metalowych

oraz galwanizacja drobnych przedmiotów w kielichach i bębnoch.

11438

NARZYNKI OKRĄGLE

do gwintów metrycznych—

Whitwortha pierwaszorzędnej jakości

DOSTARCZA K-4468

ze składu

KOCZYŃSKI i S-ka

MIESIĄC NISKICH CEN

tylko od 10 listopada do 10 grudnia 1947 r.

we wszystkich sklepach

Centrali Handlowej

Nota

pod zarządem państwowym

Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego

Zniżka od 10 — 40 proc.

K-4500

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BIBUŁKA „PODKOWA” i „PRZYJACIEL” najlepsza z bocianem. Prowincja ze zaliczeniem. Wytwórnia bibułek. Łódź, Piotrkowska 49. K 4553

GLICERYNĘ — glikol — olej rycynowy — kleje stolarskie — stearynę — parafinę — lanolinę — wazelinę — kwasy karbolowy — szelek — kalafonia — aceton — wszelkie chemikalia kupuje — Hurtownia Aptechno - Drogerijna, Poznań, Półwiejska 39 Tel 10 - 63. K-4415

BIURO GALANTERII perfumerii. Kochański, Warszawa Jerolimskie nr. 45, wysyła zaliczeniowo. Ceny fabryczne. Żądać cenników. K-4358

ODDOBY choinkowe; lemota, bomby włos anielski, zimne ognie, świeczki kucharzyki. Nowość! Komplet ozdób zawierające przybory na jedną choinkę „Popularny” w cenie zł. 750. „Ludowy” zł. 1200; „Specjalny” zł. 2000. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. „Reklama”, Łódź, Piotrkowska nr. 46. K-4431

KUPIĘ oberlok Nr. 10 lub 12 w dobrym stanie. Wrocław, Prądyńskiego Nr. 7 m. 4. 11402

PIANINO sprzedam. Zgł. do adm. sub „1111”. 11397

BUKNIA ślubna i welon do sprzedaży. Wrocław — Zalesie, Noskowskiego 30. 11394

MASZYNA do szycia Singera do sprzedaży. Wrocław — Krzyki, ul. Jesien na 2 Paławska Anna. 11393

SKLEP w dobrym punkcie z magazynami, nadający się na każdą branżę, ewent. hurtownię, z powodu wyjazdu odstąpię lub wydzierżawię. — Wiadomość: ul. M. Curie - Skłodowskiej 39. 11392

APARAT stolikowy pomiarów topograficznych, przyczepkę samochodową sprzedam ul. Gierymskiego 95. 11390

FOTOMATERIAŁY amatorom zawo dowcom całej Polski, wysyła tanio: Centrala Wysyłkowa „Fotografika”. Łódź, Piotrkowska 132. Nadeszły świe że pocztówki. K-4461

SKLEP odstąpię tanio za zwrotem ko sztów remontu, ul. Stalina 76. Wiadomość: Stalina 94 m. 8. K 4498

DO SPRZEDAŃIA futro męskie bobrami podbite i buldogi 6-cio tygodniowe, ul. Dembowskiego 72/4, Sęp olno. 11204

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

SKRADZONE dokumenty jak: przydział mieszkaniowy, zaświadczenie oby watełstwa polskiego, leg. związku zawodowego spis mienia poniemieckiego na nazwisko Klimowicz Maria — proszę zwrócić. Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 47, m. 4. 11369

ZOFIA Kopciówna, unieważnia dowód osobisty i zameldowanie — Wrocław. 11326

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wyd. przez RKU — Jarocin na nazwisko Sztuder Stanisław. 11135

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty — Gralewicz Stanisława. Wrocław. 11325

UNIEWAŻNIAM kartę majątkową Nr 1/II wydaną w Brześciu n.B. na nazwisko Czerkas Antoni. Wilczyń-Łesny. 11409

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książeczkę RKU Leszno na nazwisko Kowalski Bolesław. 11205

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr 198-46, wyd. przez Okręgową Dyrekcję Dróg Wodnych we Wrocławiu na nazwisko Handke Maria, legitymację Ubezpieczalni Społecznej Wrocław na nazwisko Handke Ludwik. 11378

UNIEWAŻNIAM zgubione: książeczkę tożsamości konia oraz dowód osobisty, legitymację członkowską Samopomocy Chłopskiej, pokwitowanie Urzędu Skarbowego, patent furmanki na nazwisko Balawender Gustaw, Jelenia Góra, Warszawska 38. K 4496

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Clechanów Zie liński Roman. 11208

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tym czasowy, kartę RKU Wrocław i odcinek zameldowania na nazwisko Szafer Kopel. 11391

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen ty na nazwisko Stępień Henryk. 11383

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką nr. 8401 na nazwisko Me sior Jerzy. 11381

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie majątku za Buga wydane 1946, pow iat Malborg, Konecki Antoni, Jawor Prosta 10. 11372

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o sobisty, kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania, legitymację Cukrowni Stary Jawor 57, Lisowski Władysław. 11373

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma cję jeńca wojennego, kartę rejestracyj ną zwolnienia z obozu na nazwisko Jó zef Tarjma. K-4492

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcze nie pobytu z Francji, legitymację kole jową, odcinek zameldowania Krasno wice, zaświadczenie RKU na nazwi sko Cieślak Józef. K 4492-a

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie RKU, zaświadczenie pracy na nazwisko Waszkiewicz Władysław. K 4492-b

UNIEWAŻNIAM skradzione obywatel stwo polskie, legitymację pocztową o raz inne dowody na nazwisko Stelm ach Paweł. K 4492-c

UNIEWAŻNIAM skradzione: palcówkę, świadectwo maturalności, legityma cję ubezpieczalni na nazwisko Kur zcja Ewa Wiktorja oraz kartę roz poznawczą na nazwisko Karpisk. Ryszard. K 4495

POSAD POSZUKUJA

INTELEKTYWNA Żydówka lat 35, do bra gospodyni, poprowadzi gospodar stwo samotnemu Panu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wrocław”. 11298

TECHNIK samochodowy z praktyką obejmie kierownicze stanowisko. Zgło szenia „Słowo Polskie” pod „90”. 11384

STARSZA osoba z długoletnią prakty ką gospodarczą poszukuje pracy naj chętniej na wyjazd. Zgłoszenia: „Sło wo Polskie” pod „Restauracja”. 11382

ABSOLWENTKA liceum administ. rok ekonomii polit. znajomość j. angielskiego, poszukuje pracy biurowej. Oferty: B.M. Żeleńskiego 15. „Zalesie”. 11379

STUDENTKA poszukuje pracy (mieszynopismo) godziny popołudniowe. — Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Ma szynistka”. K 4497

DOŚWIADCZONY szofer i samo dzielny mechanik z długoletnią prak tyką poszukuje pracy najchętniej na wozy ciężarowe może być i na wy jazd. Zgłoszenia „Sł. Pol.” pod „B. 6.12”. 11410

BUCHALTER przyjmie księgowość mniejszych przedsiębiorstw: sklepów — piekarni. Zgłoszenia „Słowo Pol skie” pod „opłata niska”. 11417



Jesienny połów ryb na stawach maj. Falenty pod Warszawą. Wyławianie ryb po spuszczeniu wody ze stawów.

Film Polski

WOLNE POSADY

MANICURYSTKA, pedicurzystka po trzebna — gwarancja. — Fryzjer Dworzec Główny. 11401

NATYCHMIAST potrzebna ekspedientka z branży rzemieślniczo - wędliniarskiej oraz samodzielnie buchalterka prowadząca księgę handlową, z utrzymaniem i mieszkaniem. Wędliniar nia: ul. Kollataja 23. 11443

LEKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie psów, przeciwko nosowce. Zeromskie go 25. TELEFON 3-51. 11307

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18 — 26. K-4358

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr poczt. 105. K-4407

LOKALE

POSZUKUJĘ sklepu wraz z mieszka niem 2 — 3 pokojowe w centrum, ad res: Henryka Prawego Nr. 2 sklep przyborów piśmiennych, między godz. 15 — 19. 11377

POKÓJ umeblowany, niekrepujący z osobnym wejściem odstąpię: ul. Od rzańska 18, m. 6 oficyna. 11380

POKÓJ do wynajęcia przy Dworcu Głównym. Słowo Polskie pod „11429”. 11429

WILLE (pałac) podmiejska, częściowo wyremontowana, duży ogród, za zwrotem kosztów odstąpię. Wiadomość: św. Wojciecha 71-10 do 12-jej. 11442

POSZUKIWANIA RODZIN

STEFAN OPOLSKI prosi o wiadomość o losach dr. Jena Opolskiego b. sędziego w Samborze na adres Bank Gospodarstwa Krajowego Warszawa. * K-4494

POWRACAJĄCY z Rosji proszeni są o wiadomość o Leopoldzie Klakoczara Wiadomość rodzinie: Wrocław, Sęp olno, Stefczyka 27. 11453a

JÓZEF Giedroyć poszukuje: 1) Giedroyć Anny c. Piotra i Weroniki z Wil na, 2) Stanisława i Janiny Zajkowski ch z Rożyszcza na Wołyniu i 3) dra Waclawa i Lucji Snerskich z Wilna. Kto by wiedział o w/w. proszony jest o łaskawe powiadomienie: Józef Giedroyć England Bruntingthorpe near Rugby Warwick's. 11369

ROZNE

TRANSPORTY samochodowe, D.P.S. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032 10977

PIOR wiecznych fachowa naprawa wszystkich systemów. Specjalność „Fe likany”, Wronceki, Traugutte 69 I p. K 8921

SPECJALISTA naprawy wiecznych piór z f-my: Stadion, przeniósł się na Kiełbasnicza 28. K-4376

FILATELISTOM cenniki wysyła: Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. K-4352

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA wywo ko — solidnie. Biuro „Trenedel”. Wro cław Świdnicka 10. K-4343

CHŁOPCZYKA miesięcznego oddam na własność. Zgodna 21. m. 4. 11371

DO ODEBRANIA wilezur srebrno-sza ry. Jenuszewicka 8. 11396

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100mm 50 zł; za 1 mm — od 101 do 200 mm — 60 zł; za 1 mm powyżej 201 mm — 70 zł. Za 1 mm. Za tekstem: do 100 mm 35 zł za 1 mm — od 101 do 200 mm 45 zł. za 1 mm powyżej 201 mm 55 zł. za 1 mm. Nekro logi: do 50 mm — 30 zł. za 1 mm — od 51 do 100 mm — 40 zł. za 1 mm od 101 do 150 mm 60 zł. za 1 mm — powyżej 150 mm — 80 zł. za 1 mm. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste, unieważnienia — 15 zł. za 1 słowo. Handlowe — 20 zł. za 1 słowo. Poszukiwania pracy — 10 zł. za 1 słowo. Zastrzeżenie miejsca za tekstem — 50 proc. drożej — w tekście 100 proc. drożej. W numerach świątecznych 30 proc. dopłaty.

KAMIL GIZYCKI

19)

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Z okazji upolowania lamparta, Murzyni uczują i tańczą, zatracając się w tańcu. W ich pojęciu kobieta lamparta słuszenie poniosła śmierć.

Ich wiara w to, że człowiek ma odpowiednika w zwierzęciu nie wiąże się jedynie z lampartem. Istnieją też ludzie bawoły i jest to typ ludzi otoczonych poważaniem i lękiem.

Taniec Murzynów leśnych jest modlitwą odprawianą na cześć ich bóstw. I jakże piękna, jak szczerza musi być ta modlitwa, jeśli potrafi tych prymitywnych ludzi doprowadzić do ekstazy? Czyż jakiegokolwiek bóstwo może ogłuszyć piękniejszą modlitwą nad tę, jaka rodzi się z radości, dobrej woli i całkowitego oddania?

Egzotyzm tańca spotęgowany jest zwykle i otoczeniem. W jasnych blaskach księżycy lśnią niby platyna, malowane wysokie, ostre strzechy palmowe domków, błyszczą jak wypolerowane srebro szerokie, postrzępione liście bananów, smukłymi sylwetkami rysują się zadumane i wiecz nie smutne palmy, a na tle nieba widać nieruchomą, swartą i tajemniczą ścianę puszczy.

Co pewien czas odbywają się w najbardziej tajemniczych zakątkach puszczy uroczystości, w których biorą udział najwyższe władze tajemnych stowarzyszeń. W uroczystościach tych nierzadko bierze udział i główny czarownik — „zamaskowany”, — wielki mistrz stowarzysze-

nia, którego twarz zna zaledwie kilku tylko ludzi. Co się dzieje na tych uroczystościach, nikt z nas powiedzieć nie może — nie było bowiem dotychczas białego człowieka, któryby w zebraniach tych mógł uczestniczyć. I wtedy gdzieś z głębi puszczy niosą się w noc głuche odgłosy bębneków, mające swoją wymowę nie tylko dla czarnych mieszkańców tych mrocznych i zawsze zielonych lasów, ale także i dla białych przybyszów, wzbudzając dreszcz jakiegoś nieznanej im określonego lęku. „Atrybutem „zamaskowanego” jest lek, owa dziwna bezradność, jaką człowiek odczuwa przed czymś, co jest niezrozumiałe i nieuchwytnie.

Czy ludzie-zwierzęta używają przy swych tajemniczych uroczystościach mięsa ludzkiego, tego nikt powiedzieć nie może. Ale wcale nie trudną rzeczą jest kupienie — chociażby w takiej GBarngdze — tłuszczu ludzkiego, który ma być podobno bardzo skutecznym lekarstwem.

Liga Narodów oskarżyła rząd liberyjski, że na terenie Liberii istnieje dotychczas ludożerstwo. Ale nie oskarżyła o to ani Francji ani Anglii. Tymczasem tajemniczą poliszynela jest to, że i na terenach kolonii tych państw zdarzają się wypadki kanibalizmu.

Na plantacji miałem kilku robotników pochodzących ze szczepów, zamieszkałych w wielkich lasach północno-wschodniej części Liberii. Robotnicy ci mieli siekaczki (przednie zęby) spilowane na kształt kłów i inni robotnicy mawiali o nich:

— Oto są ci, którzy jedzą ludzkie mięso!
 Pewnego razu zapytałem jednego z tych murzynów, czy rzeczywiście jadł kiedy ludzkie mięso.
 — Nie massa! — odpowiedział zapytany. — Ja nigdy jeszcze mięsa takiego nie jadłem, ale... ale ojciec mego ojca i jeszcze jego ojciec — jadł.
 — Czy ojciec twój jadł kiedy białego człowieka — indagowałem dalej.
 — Nie massa! Ojciec mówił, że starzy, bardzo starzy ludzie opowiadają, iż mięso białego człowieka jest zhyt-

siłone, a prócz tego... z mięsem białego wchodzi diabeł w czarnego człowieka i robi z niego kilikolo (wariata). Taki człowiek staje się potem bardzo niebezpieczny dla innych i trzeba, by umarł!

— Czy teraz w waszych wsiach, podczas uroczystości jedzą ludzkie mięso — zagadnąłem.

— Nie wiem massa — odparł robotnik prostodusznie — o to zapytaj naszych czarowników, bo przecież oni tylko na twoje pytanie mogą odpowiedzieć!

Oczywiście żaden czarownik na takie pytanie nie dałby odpowiedzi, wiedzą oni bowiem dobrze, że ludożerstwo jest najsurowiej karane. Nigdy też nie słyszałem od Murzynów o jakimś konkretnym wypadku kanibalizmu. A jednak jest pewien dwutygodniowy okres w roku, kiedy żaden Murzyn nie wyjdzie w nocy sam i bez światła do puszczy! Jest to bowiem okres, w którym czyha w puszczy niezbrane (nam białym) niebezpieczeństwo. Ludzie, którzy ośmięła się w tym czasie wyjść w nocy sami poza wieś, giną bezpowrotnie, ginie również wszelki ślad po nich.

— Murzyni leśni twierdzą, że jest to okres, w którym czarownicy łapią ludzi dla tylko im wiadomych celów. — wydaje się to jednak niezbyt zgodne z rzeczywistością. Czarownicy bowiem mogą przecież działać swobodnie przez cały rok. Jest to więc jedyną z wielu zagadek, trudnych do odgadnięcia dla białego człowieka.

Miałem na terenie plantacyjnym spory kawał ziemi, zasiany ryżem i zasadzony maniokiem. Zbiory z tego terenu przeznaczone były specjalnie na dodatek żywnościowy dla moich ludzi, którzy też farmę tę otaczali troskliwą opieką. Niestety, w chwili kiedy ryż podrósł już należyście, a maniok wypuścił nowe pędy pokryte delikatnymi listkami — na farmę, otoczoną ze wszystkich stron puszcza — poczęły wychodzić nocami bawoły, wypasać ryż i obgryzać maniok.

(Dalszy ciąg jutro).